



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (66.)
w dniu 19 października 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy o wzmocnionym partnerstwie i współpracy między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Kazachstanu, z drugiej strony, sporządzonej w Astanie dnia 21 grudnia 2015 r. (druk senacki nr 297, druki sejmowe nr 817 i 869).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

Przewodniczący Marek Rocki:

Szanowni Państwo, proponuję żebyśmy zaczęli mimo tego, że nie ma jeszcze kworum, a to dlatego, że o 10.00 mamy kolejne posiedzenie, równie ważne.

Witam państwa na już chyba sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej.

Witam: panią Renatę Szczęch, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; pana Juliusza Juchniewicza, naczelnika w Departamencie Prawno-Traktatowym; pana Pawła Cieplaka, radcę-ministra w Departamencie Wschodnim; naszą panią legislator.

Tematem naszego posiedzenia jest ratyfikacja Umowy o wzmocnionym partnerstwie i współpracy między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Kazachstanu, z drugiej strony.

Ta umowa została sporządzona w Astanie 21 grudnia 2015 r.

Poproszę panią minister o przedstawienie umowy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Renata Szczęch:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowni Państwo Senatorowie!

Umowa o wzmocnionym partnerstwie i współpracy między Unią Europejską i państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Kazachstanu, z drugiej, jest najambitniejszym dokumentem o współpracy Unii Europejskiej z państwami trzecimi poza państwami objętymi programem Partnerstwa Wschodniego.

Umowa precyzuje i poszerza ramy współpracy w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Daje narzędzia do pogłębienia oraz intensyfikacji dialogu politycznego z Kazachstanem w tym zakresie, rozwoju demokracji, praworządności i budowy państwa prawa. Tego rodzaju współpraca ułatwi Kazachstanowi przyjmowanie standardów europejskich, co odpowiada również interesom Polski. Umowa sprzyja modernizacji systemowej w Kazachstanie, zaś w wymiarze polityki zagranicznej wzmacnia korzystną z naszego punktu widzenia wielowektorowość polityki

zagranicznej Kazachstanu. Umowa mieści się w nurcie działań służących umacnianiu niezależności i podmiotowości Kazachstanu, których wsparcie należy do priorytetów polskich w polityce wobec tego kraju. Umowa, akcentując uwagę na demokratyzacji, budowie państwa prawa oraz umacnianiu samorządności, stwarza korzystny grunt dla współpracy w zakresie dzielenia się polskimi doświadczeniami dotyczącymi transformacji systemowej. Sprzyja także wzmocnieniu dialogu w dziedzinie bezpieczeństwa regionalnego z uwzględnieniem aktualnych zagrożeń ze strony terroryzmu i ekstremizmu.

Celem zawarcia niniejszej umowy jest potwierdzenie znaczenia stosunków Kazachstanu z Unią Europejską oraz potwierdzenie obustronnej woli politycznej w zakresie podniesienia wzajemnych relacji na wyższy poziom. Zawarcie umowy przyczyni się do wzmocnienia europejskiego kierunku polityki zagranicznej Kazachstanu, która w swym założeniu kieruje się zasadą wielowektorowości, to jest równoważenia wpływów głównych aktorów sceny.

Unia Europejska znajduje się w czołówce partnerów handlowych Kazachstanu oraz zajmuje 2 miejsce, po Rosji, w dziedzinie inwestycji bezpośrednich. Kazachstan to także ważny partner w sferze współpracy energetycznej, zwłaszcza w zakresie dostaw surowców energetycznych. Umowa ma na celu dalsze umocnienie, uporządkowanie i udoskonalenie podstaw prawnych tej współpracy. Dzięki rozbudowanym zapisom dotyczącym handlu, spraw celnych, warunków prowadzenia działalności gospodarczej, przepływu kapitału, własności intelektualnej, zamówień publicznych, konkurencji i zrównoważonego rozwoju, rozwiązywania sporów handlowych i pozostałych. Realizacja tych postanowień przyczyni się do przybliżenia standardów kazachskich do europejskich, a tym samym do ułatwienia wzajemnych kontaktów.

Współpracę gospodarczą między stronami umowy reguluje jej tytuł III „Handel i działalność gospodarcza”. Warto mieć jednak na uwadze, że umowa uzależnia stosowanie postanowień tytułu III od członkostwa Kazachstanu w Światowej Organizacji Handlu, co nastąpiło już 30 listopada 2015 r.

Umowa ustanawia mechanizm współpracy politycznej i handlowej między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Kazachstanem. Mechanizm ten charakteryzuje się wzajemnością praw i obowiązków oraz wspólnymi działaniami realizowanymi przez powołane w tym celu organy według określonych procedur.

Ponadto umowa reguluje kwestie uregulowane w Rzeczypospolitej Polskiej aktami rangi ustawowej, np. współpracę sądową w sprawach cywilnych i karnych, prawo geologiczne i górnicze. W związku z tym podlega ona ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękując za uwagę w imieniu rządu, wnoszę o akceptację ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację umowy przez Polskę. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Senator Obremski.

Senator Jarosław Obremski:

Z pewną nieśmiałością... Mam 2 pytania. To znaczy, pierwsza rzecz: korzystając także z obecności pana ambasadora, zapytam, jak to jest w tej chwili. Czy integracja z Rosją w ramach tego trójkąta – teraz może nawet trochę więcej – postępuje, czy to jest trochę zawieszane? Na ile już Kazachstan jest zupełnie w strefie wpływów gospodarczych Rosji, na ile to jest równoważone przez Chiny? Na ile Turcja, a na ile Unia Europejska? I na ile Nazarabajew próbuje grać i łapać jakąś równowagę?

I druga rzecz. Ja pamiętam, że chyba 2 czy 3 lata temu Nazarabajew powiedział taką rzecz: teraz wprowadzamy samorząd i będziemy wzorować się na polskim wzorcu. To stwarzało jakąś szansę dla aktywności, mocniejszego zaistnienia Polaków w Kazachstanie. Zwrot „Polacy w Kazachstanie” oznacza co innego, ale dobrze, okej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

I jest pytanie, czy ta umowa troszeczkę daje też jakąś taką szansę dodatkowego rozpychania się. No jednak jest to ważny i nie najbiedniejszy kraj.

Przewodniczący Marek Rocki:

Bardzo proszę.

Kierownik Referatu ds. Azji Centralnej w Departamencie Wschodnim w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Cieplak:

Panie Przewodniczący! Drodzy Państwo!

Tutaj drobna korekta, taka bardziej techniczna, nie merytoryczna, w stosunku do tego, co pan senator powiedział. Prezydent Nazarabajew dopiero w tym roku nawiązał publicznie do tego – i to w wystąpieniu w parlamencie 2,5 miesiąca temu – że Polska może być wzorem, jeśli chodzi o reformę samorządową. To, co było wcześniej, to, co pan senator pamięta, to były raczej słowa poprzedniego ambasadora Kazachstanu, Otembajewa. Chociaż oczywiście dopiero teraz tak poważnie to zabrzmiało.

Jak to w praktyce będzie w najbliższym czasie, to zobaczymy dopiero za parę miesięcy. Pewne wzory z naszej reformy z 1998 r., a właściwie 1999 r., jeśli chodzi o stworzenie dużych województw i samorządów, zostały przeniesione na poziom maslichatów, czyli odpowiednika naszego wojewódzkiego szczebla samorządowego. W tym sensie, że oni uzyskali od ostatnich wyborów, które były na początku tego roku, rzeczywiście własny budżet na poziomie samorządów wojewódzkich. Wcześniej, mniej więcej 2 lata temu, samorząd na poziomie gminnym uzyskał pewne możliwości dysponowania częścią podatków i także większe możliwości dysponowania ziemią.

Oczywiście nie jesteśmy naiwni – nie ma możliwości ze względów cywilizacyjnych, ze względów na historię ostatnich 25 lat przeniesienia całościowego naszych wzorców. Paradoksalnie Czesi próbowali swoje wzorce transponować do Kazachstanu z dość...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. To jest inna sytuacja.

A co nam się udało? Np. w latach 2006–2007 udało się naszemu ówczesnemu szefowi Najwyższej Izby Kontroli zaproponować przepisanie dużych fragmentów naszej ustawy o NIK kazachskiej Izbie Obliczeniowej, która jest częściowym odpowiednikiem Najwyższej Izby Kontroli. Dlatego że akurat w pewnym momencie prezydent Nazarabajew chciał zablokować czy przynajmniej ograniczyć korupcję wśród urzędników niższego i średniego szczebla. Ówczesnemu szefowi kazachskiego odpowiednika NIK – teraz jest już inny – rzeczywiście udało się poszerzyć swoje kompetencje poprzez literalne przepisanie sporej części naszej ustawy.

A więc takie rzeczy czasami się ad hoc zdarzają. Na razie nie krzyczymy „hop”, bo jest jeszcze za wcześnie, ale płyną pewne sympatyczne sygnały po wizycie prezydenta Nazarabajewa 22 i 23 sierpnia. Chociażby to, że dzisiaj wylatuje delegacja LOT i może wreszcie uda się ustanowić od kwietnia albo od czerwca przyszłego roku stałe połączenie, co kilkakrotnie próbowaliśmy, także za mojego pobytu w Kazachstanie, ale wówczas nie było możliwości. Inna sprawa, że wówczas LOT nie miał jeszcze Dreamlinerów, więc z natury rzeczy nie było czym latać.

Tak że, mówię, pewne rzeczy pozytywne są. Ta umowa ma pomóc nie tylko nam, ale i reszcie Unii Europejskiej stopniowo przybliżać, krok za krokiem, Kazachów do reguł gry, co jest ważne dla średniego biznesu, bo duży biznes ma

Radę Prezydencką od 11 lat. Szef Polpharmy, pan Starak, jest od 2 lat członkiem tej rady. Jak mówię, nie krzyczymy na razie „hop”, ale mamy silne przekonanie, że ratyfikacja tej umowy pomoże w niedalekiej przyszłości, krok za krokiem, poprawiać sytuację.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Senator Napieralski.

Senator Grzegorz Napieralski:

Ja bym chciał uzupełnić drugie pytanie senatora Obremskiego. Bardzo dokładnie widać, że Kazachstan, po pierwsze, umiejętnie prowadzi politykę między Chinami a Rosją, dużymi sąsiadami, których ma, a po drugie, bardzo mocno chce się rozwijać. W przyszłym roku jest Expo. W Polsce poprzedni ambasador i obecny ambasador są bardzo aktywni.

Ja mam takie pytanie. Powstały różnego rodzaju organizacje, nie tylko gospodarcze, ale również o takim zabarwieniu lekko politycznym, nastawione na współpracę Polski i Kazachstanu. Jak to wygląda w praktyce? Czy faktycznie Kazachstan otworzył się dla polskiego biznesu, dla polskich firm? Czy jest dziś atrakcyjny? Czy Polacy są tam aktywni? Czy polskie firmy są tam aktywne? Jak są wspierane przez polski rząd, polską dyplomację? I czy są jakieś pomysły w polskim rządzie na to, jak zwiększyć nasz potencjał i nasze możliwości, aby tam zaistnieć? Bo ewidentnie w wielu płaszczyznach czy w wielu obszarach my jako Polska jesteśmy dla Kazachów absolutnie wzorem. To cieszy i powinniśmy z tego skorzystać. Wspierać ich w tych reformach i w tych przemianach, ale też być aktywni i korzystać z tego. Skoro oni potrzebują tego, a my możemy coś im dać, to dlaczego by z tego nie skorzystać?

Przewodniczący Marek Rocki:

Proszę.

Kierownik Referatu ds. Azji Centralnej w Departamencie Wschodnim w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Cieplak:

Już odpowiadam. Jeśli chodzi o kwestie Kazachstanu pomiędzy Rosją a Chinami i innymi państwami... To, co Rosji udało się po styczniu 2010 r., czyli po założeniu Unii Celnej, a później Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej, tak naprawdę od początku odczytywaliśmy jako przede wszystkim projekt polityczny, a nie gospodarczy. Zresztą późniejsze przymuszenie Kirgizji, w maju zeszłego roku, do wstąpienia, też było tym elementem. Nie wiemy, czy rzeczywiście za rok, 2 lata uda się im przyciągnąć Tadżykistan. Tu jest oczywiście kwestia tego, ile Rosjanie będą chcieli płacić za zwasalizowanie gospodarcze i polityczne tych państw Azji Środkowej. Na razie sytuacja jest taka, że po wojnie w Donbasie, po sankcjach i kontrsankcjach, po spadku cen ropy i po spadku zarówno rubla, jak i wszystkich

walut 5 państw Azji Środkowej, w obecnym momencie formuła Unii Euroazjatyckiej jako elementu wciągania Kazachstanu do bezpośredniej podległości Rosji trochę się wyczerpała.

Ostatnia, zresztą sprzed 2 tygodni, wizyta kazachska w Chinach i szereg umów powodują, że oczywiście Chińczycy stopniowo, krok za krokiem, starają się umacniać swoją pozycję w Azji Środkowej. I ta pozycja będzie umacniana w najbliższych latach, dlatego że Chińczycy ze wszystkich państw Azji Środkowej, w tym Kazachstanu, mają najwięcej pieniędzy.

Jeśli chodzi o to, co my możemy zrobić i co próbujemy robić, to nie ukrywamy, że zarówno wizyta prezydenta Nazarabajewa w Polsce, jak i wszystkie wizyty na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych, ale także wizyty wiceministra Domagalskiego z Ministerstwa Rozwoju w Kazachstanie... Akurat tym razem nie doszło do wizyty przedstawiciela ministerstwa rolnictwa. Taka wizyta była rok temu. Staramy się promować nasze interesy gospodarcze. Niektórym firmom idzie lepiej, niektórym firmom nie poszło tak dobrze. Oceniamy, że Polsko-Kazachskie Forum Gospodarcze, które było 23 sierpnia w Warszawie z udziałem prezydentów obu państw rzeczywiście pokazało zainteresowanie. Ale, jak mówię, w niektórych sektorach gospodarczych Kazachstanu sytuacja jeszcze się nie unormowała. Chciałbym zwrócić uwagę, że dopiero od roku jest swobodny kurs tenge wobec dolara i euro. Wcześniej oni mieli sztywny kurs, co wiązało się z tym, że Kazachstan miał duże nadwyżki dewiz z eksportu ropy i gazu, a także uranu. Teraz, w wyniku spadku cen ropy, to się zmieniło.

Szanse są, ale, tak jak mówię, trzeba dokładnie oglądać kontrakty, bo choć pewne elementy, jeśli chodzi o dzierżawę ziemi i zawiązywanie spółek, są korzystniejsze niż parę lat temu, to cały czas jeszcze trzeba naprawdę dokładnie na to patrzeć, żeby nie utopić pieniędzy, jak to się niektórym naszym firmom parę lat temu zdarzyło.

Główna obietnica, która padła ze strony kazachskiej jeszcze przed wizytą i została powtórzona przez prezydenta, to to, że... Słusznie pan senator wspominał o Expo. Oni obiecują po Expo zawiązanie na terenach wystawowych spółki, która byłaby na prawie angielskim i zapewniała możliwości swobodnego inwestowania, a także potem zwrotu kapitału do państwa inwestującego. To oczywiście nie będzie Hongkong w tym klasycznym wydaniu, sprzed 1997 r., ale to jest pewna szansa. A jak to w szczegółach będzie, to zobaczymy dopiero za pół roku, Panie Senatorze.

Przewodniczący Marek Rocki:

Marszałek Bielan.

Senator Adam Bielan:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Troszeczkę na marginesie tematu – bo zrobiła nam się dyskusja na temat relacji z Kazachstanem – chciałbym wykorzystać wiedzę naszych gości na temat tego kraju i zapytać o 2 kwestie. A propos pytania pana senatora Napieralskiego i, jak rozumiem, też pana senatora Obremskiego, którego niestety nie mogłem wysłuchać. Przepraszam za spóźnienie.

Czy pan potwierdza, że w Kazachstanie, tak jak w innych krajach Azji Centralnej, jest swego rodzaju umowa między Rosją a Chinami, że Chiny utrzymują relacje gospodarcze, zaś Rosja utrzymuje wpływy militarne i polityczne? I jak długo tego rodzaju umowa może być utrzymana? Bo wiemy, że Chińczycy na wpływach gospodarczych nie poprzestaną. Wiemy, że oni myślą dalekosiężnie, nawet w perspektywie kilku dekad. Ale jak długo mogą się zadowolić tylko i wyłącznie wpływami gospodarczymi, bez wpływów politycznych?

I kogo bardziej dzisiaj Kazachstan się obawia? Bo wiemy, że prezydent Nazarbajew lawiruje – jeśli chodzi o interesy mniejszości rosyjskiej, to tutaj stąpa po bardzo cienkiej linii. Bo wiemy też, że podstawą doktryny Władimira Putina jest dbanie o Rosjan poza granicami Rosji. Ale wiemy również, że demograficznie dużo większym wyzwaniem dla Kazachstanu są oczywiście Chiny.

I druga kwestia, to jest kwestia nam, Senatowi, najbliższa, czyli kwestia Polaków i Polonii. Chodzi mi o kwestię repatriacji. Jak państwo teraz szacujecie liczbę osób, które oczekują na repatriację do Polski z Kazachstanu? I jaka jest postawa władz Kazachstanu wobec tego procesu? Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Poproszę tylko o w miarę syntetyczne odpowiedzi...
(*Głos z sali:* Tak.)

...tak żebyśmy się zmieścili w czasie i w temacie.

I od razu może zadam pytanie, związane akurat z ratyfikacją. Czy mamy wiedzę, ile krajów już to ratyfikowało? Chodzi o to, żebyśmy wiedzieli, jak wypadamy w grupie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Renata Szczętko:

Na razie są to Łotwa, Słowacja i oczywiście Republika Kazachstanu. To jest na chwilę obecną. Ale myślę, że jeszcze dzisiaj możemy to uzupełnić.

Przewodniczący Marek Rocki:

Bardzo proszę.

Kierownik Referatu ds. Azji Centralnej w Departamencie Wschodnim w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Cieplak:

Zacznę od spraw Polonii. Mieliliśmy okazję wysłać naszego wiceministra, pana Jana Dziedziczaka, który jest też posłem, do Kazachstanu na uroczystości beatyfikacyjne księdza Bukowińskiego w Karagandzie. Przy okazji rozmawiano tam oczywiście z przedstawicielami środowisk polskich nie tylko z Karagandy, ale także z innych głównych rejonów, np. z Kokczetawy czy Pawłodaru.

Sytuacja jest taka, że... Przede wszystkim to, co jest najważniejsze w praktyce do zrobienia teraz i co rząd chce zrobić, to to, że tym wszystkim, którzy są w tzw. zamrażarce – czyli kiedyś zgłosili się już do ambasady, MSW dość szybko, po 2 czy 3 tygodniach przyznało im promesę wizową, ale nie dostali konkretnego zaproszenia z gminy albo powiatu, albo też od osób prywatnych... A więc chodzi o to, żeby przede wszystkim przywieść te 4–5 tysięcy osób wtedy, kiedy rząd udostępni pieniądze i MSW będzie mogło bezpośrednio wspierać w tym samorządy. Chodzi o to, żeby ci ludzie mogli przyjechać i dostać tutaj pracę. Bo założenie było takie, że muszą mieć przez rok zapewnioną pracę i na rok opłacone mieszkanie, żeby nie tworzyć jakiegoś getta.

I to, co jest pewne, to kolejne 3–4 tysiące osób. Wszystko będzie zależało oczywiście od tego, czy nie dojdzie do jakiegoś pogorszenia się sytuacji międzyetnicznej w Kazachstanie. Na razie nie ma takiego zagrożenia. Rosja, wbrew pozorom, prowadziła taką delikatną i, powiedziałabym, uważną politykę wobec swojej mniejszości w Kazachstanie. Przede wszystkim interesuje ich wymiar polityczno-wojskowy i gospodarczy. Tak że, wbrew pozorom, oni czasami nawet nie prosili Kazachów o wiele więcej, niż my uzyskaliśmy dla Polaków. Rosjanie wprowadzili po Karcie Polaka też podobny dokument dla siebie. Ale, wbrew pozorom, wcale nie ma takiego bezpośredniego nacisku. Te wszystkie spekulacje i analizy, w tym np. płynące z Niemiec wiosną tego roku o możliwym zagrożeniu północnej granicy Kazachstanu ze strony rosyjskiej, są refleksją po Donbasie. I oczywiście prawdą jest, że polityka Nazarbajewa po wojnie w Donbasie była bardzo ostrożna. Chodziło o to, żeby absolutnie nie prowokować Rosjan. W sferze wewnętrznej np. znowu pojawiło się paru rosyjskich wiceministrów w niektórych ministerstwach, w których nie byli przez kilka lat. A przede wszystkim było wystąpienie Nazarbajewa wiosną tego roku, w którym wyraźnie zapowiedział: kończymy z drugą czy trzecią falą kazachizacji, zaordynowaną w październiku 2009 r., i cofamy wszystkie wymogi ograniczające posługiwanie się językiem rosyjskim w urzędach, a także w sferze publicznej, czyli również w mediach państwowych. Tak więc pewne rzeczy zostały cofnięte.

A co do tej gry rosyjsko-chińskiej w Azji Środkowej... Chińczycy mają tę przewagę, że po prostu ich horyzont czasowy jest spokojnie liczony w dekadach. Oni po prostu... Jest jeden prosty dylemat. W historii Chin, bodajże między IV wiekiem p.n.e. a połową II wieku n.e., wschodnia część Kazachstanu była po prostu prowincją chińską leżącą za Turkiestanem Wschodnim. Oczywiście w Kazachstanie wszyscy o tym pamiętają. A jeśli chodzi o obawy przed Chinami wśród kazachskich elit, to one są jednak różne w zależności od tego, czy to jest południe Kazachstanu, czy to jest północ. Bo tam są 2 różne grupy plemiennie-klanowe, które mają odzwierciedlenie w polityce. Tak że generalnie południe Kazachstanu jest bardziej antychińskie czy bardziej obawia się Chin. To tak w dużym skrócie.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Renata Szczęch:**

Ja mam dla pana senatora jeszcze jedno zdanie, jeśli mogę...

(Przewodniczący Marek Rocki: Tak.)

...gwoli uzupełnienia.

Pan senator zadał pytanie dotyczące ustawy o repatriacji. Jak wiemy, ustawa co do swoich założeń nie sprawdziła się. Nawet te liczby, o których wspomniał pan ambasador – tak należy przypuszczać – są znacznie mniejsze. Chodzi mi o Polaków, którzy deklarują chęć powrotu do Polski.

Ja jeszcze chcę uzupełnić, że w tym roku w kwietniu odbyło się kolejne posiedzenie Polsko-Kazachskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Gospodarczej, co jest bardzo ważne. Uczestniczył w nim kazachski wice-minister Roman Wasilenko. A więc te rozmowy się toczą. One są w fazie roboczej w tej chwili. Planujemy, że najbliższe posiedzenie będzie ustalone jeszcze w tym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

(Senator Grzegorz Napieralski: Już ostatnie, krótkie pytanie.)

Dotyczące ratyfikacji czy Kazachstanu?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Grzegorz Napieralski:

...tak czy nie albo: dobrze, źle, średnio.

Jak państwo oceniacie wizytę pana prezydenta Nazarbijewa w Polsce? Dobrze? Średnio? To była udana wizyta, czy...

(Głos z sali: Jednym słowem.)

Najlepiej jednym słowem.

**Kierownik Referatu ds. Azji Centralnej
w Departamencie Wschodnim
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Paweł Cieplak:**

Na czwórkę.

Przewodniczący Marek Rocki:

Wracając do ratyfikacji, zapytam, czy w tej sprawie ktoś z państwa jeszcze miałby pytania lub chciałby się wypowiedzieć?

Wobec tego poddam pod głosowanie wniosek o pozytywne zaopiniowanie tego projektu.

Kto z państwa jest za? (9)

(Głos z sali: Wszyscy za.)

Dziękuję bardzo.

Pozostaje nam wyznaczenie senatora sprawozdawcy.

Senator Napieralski. Tak?

(Głos z sali: Tak.)

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii